



- Opłaty za parkowanie w Polsce są postrzegane jako dodatkowy podatek - stwierdził dr hab. inż. Andrzej Szarata, prof. PK. - Jest to natomiast narzędzie, które w sposób bardzo skuteczny zarządza dostępnością centrów miast.

Pobór opłat może być różnie zorganizowany: mogą to być stałe stawki godzinowe, progresywne (wyższe w miarę upływu czasu), zróżnicowane w obszarach (wyższe w tych najbardziej atrakcyjnych), lub z zależności od pory dnia (wyższe w godzinach szczytu). Możliwe są również sposoby mieszane, łączące w różny sposób powyższe, lub elastyczne, dopasowujące się do aktualnej sytuacji. Aby dostosować pobór opłat do rzeczywistych potrzeb, konieczne są rzetelne dane dotyczące zajętości miejsc parkingowych, które w SPP są trudniejsze do zebrania niż wydzielonych parkingach z kontrolą dostępu.

- Do podstawowych miar parkowania należy chłonność parkingowa, rotacja, wskaźnik napełnienia, akumulacja czy rezerwy miejsc - wyjaśnił prof. Szarata. - Bardzo często robi się te badania w ten sposób, że wysyła się pomiarowych, którzy te informacje zbierają. Jest to jednak bardzo czasochłonne.

Dane można gromadzić również za pomocą analizy sprzedanych biletów w SPP, badań ankietowych, zapisach numerów tablic rejestracyjnych, pomiarów natężenia ruchu przy wjeździe do SPP czy pomiarów automatycznych, wykorzystujących detektory.

- W Polsce, jeśli chcemy pobierać opłaty, każde miejsce musi być dokładnie oznaczone - przypomniał prof. Szarata. - To z jednej strony kłopot dla zarządzającego strefą, ale z drugiej strony to dobre rozwiązanie dla montowanych w nawierzchni czujników ultradźwiękowych.

To bardzo dokładny sposób pomiaru obciążenia miejsc parkingowych, choć dość kosztowny, bo wymaga umieszczenia czujnika na każdym miejscu postojowym.

Testowane są jeszcze czujniki radarowe, których zasięg obejmuje do 30 metrów,

Informacje dla właściwej polityki parkingowej

Utworzono: piątek, 08, styczeń 2016 10:37

więc nie trzeba ich montować aż tak wielu i ingerować w nawierzchnię (montowane są kilka metrów nad jezdnią) oraz detektory wideo, wykorzystywane jednak głównie do monitorowania parkingów wydzielonych, a nie przyulicznych.

Zebranie danych to jedno, trzeba je jeszcze odpowiednio wykorzystać.

- Sposób ciągłego zbierania danych pozwala na kompleksową ocenę tego, co dzieje się w SPP - wyjaśnił prof. Szarata. - Wiemy jak dużo samochodów parkuje w określonych godzinach na określonym obszarze. Te dane można wykorzystywać na cały szereg sposobów.

Można dostosowywać wysokość opłat do popytu w danym miejscu lub czasie, czy podejmować racjonalne decyzje dotyczące np. rozszerzenia strefy. Nie jest możliwe kształtowanie właściwej polityki parkingowej bez znajomości tych danych. A w niedługim czasie pojawią się aplikacje na smartfony, które dzięki gromadzeniu danych w czasie rzeczywistym, będą informować kierowcę o wolnych miejscach parkingowych, co skróci czas poszukiwania i znacząco zmniejszy natężenie ruchu w centrach miast.

Ilona Hałucha

(na podstawie informacji z VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej „Polityka parkingowa w miastach”, która odbyła się w dniach 16-17 listopada 2015 na Politechnice Krakowskiej)